



Dzień Samorządu

27 maja obchodziliśmy po raz kolejny Dzień Samorządu. Polski system samorządowy przez 19 lat swojego funkcjonowania okrzepł i jest jednym z najbardziej wydajnych w Unii Europejskiej. Dziś nie sposób sobie wyobrazić Polski bez samorządu. To właśnie na szczeblu lokalnym rozwiązuje się coraz więcej spraw, to lokalnie buduje się Polskę. Władze samorządowe stały się ważnym uczestnikiem pozytywnych przemian zachodzących w naszym kraju. Dzień Samorządu Terytorialnego został ustanowiony przez Sejm RP dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych w naszej Ojczyźnie, które odbyły się 27 maja 1990 roku. Jest to święto ludzi, którzy swoją codzienną pracą zaangażowali się w rozwiązywanie lokalnych problemów i przyczyniają się do umacniania polskiej demokracji. Z okazji Dnia Samorządowca Wszystkim Radnym i Pracownikom Samorządu składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, pomyślności i satysfakcji czerpanej z pracy na rzecz naszej "małej Ojczyzny".

Przewodniczący Rady
Gminy Kobylnica
Józef Gawrych

Wójt Gminy
Kobylnica
Leszek Kuliński

„DNI KOBYLNICY”

Koncerty zespołów „Budki Suflera”, „Hity z satelity”, „Top One”, „Skaner” i „Fanatic”, seanse filmowe, „Wakacjada Taneczna” i Grand Prix Polski w tańcach latyno- amerykańskich i standardowych, Powiatowy Turniej Brydża Sportowego, zabawy taneczne dla dzieci i dorosłych oraz pokaz sztucznych ogni złożą się na tegoroczną bogatą i bardzo interesującą ofertę tegorocznych Dni Kobylnicy, które potrwają od 11 do 14 czerwca.

Tegoroczne „Dni Kobylnicy” poprzedzone zostały widowiskiem plenerowym „Pan Baj”, w którym dorośli mieli okazję zaprezentować dzieciom z okazji ich święta kreowane przez siebie postacie bajkowe. Spektakl został przyjęty przez dzieci i dorosłych bardzo entuzjastycznie i kto wie, czy w niedługim czasie nie powstanie grupa teatralna złożona z pracowników GOK, Urzędu Gminy i mieszkańców naszej gminy (więcej o widowisku wewnątrz numeru). „Dni Kobylnicy” rozpoczyna się 11 czerwca o godzinie 22:30 komediowym seansem filmowym w letnim kinie samochodowym na boisku w Kwakowie. Dźwięk odbierać będzie

można z radia samochodowego. 12 czerwca o godzinie 17:00 miłośnicy kart zmierzą się w Sali Forum Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy podczas Powiatowego Turnieju Brydża Sportowego. Amatorów tego sportu ucieszyć może fakt, że już jesienią zostanie utworzona przy Gminnym Ośrodku Kultury sekcja brydża sportowego. Na godzinę 18:00 Wójt Leszek Kuliński zaprasza mieszkańców Gminy na koncert do Kwakowa, podczas którego grupa artystów pod nazwą „Sobowtór show” prezentować będzie światowe przeboje. Będą więc utwory „Abby”, Frediego Mercuriego czy Michaela Jacksona. Jednak prawdziwym „hitem” tego dnia będzie występ „Budki Suflera” z wokalistą Krzysztofem Cugowskim. Tego wieczoru o godzinie 21:00 usłyszymy między innymi „Takie tango”, „Bal Wszystkich Świętych”, „Mokre oczy”. Ta rockowa grupa założona w Lublinie w 1974 r. przez Krzysztofa Cugowskiego, Romualda Lipko i Tomasza Zaliszewskiego, znajdująca się w czołówce polskich zespołów instrumentalnych, obchodzi w tym roku 35-lecie swojego istnienia. Kolejne występy i konkursy odbędą się w sobotę 13 czerwca. O godzinie 11:00 w hali sportowo widowiskowej w

Kobylnicy rozpocznie się „Wakacjada Taneczna” i Grand Prix Polski w tańcach latynoamerykańskich i standardowych. Podczas trwającego turnieju poznamy najlepsze pary taneczne z kraju i za granicą. Natomiast fani muzyki „Disco – Polo” będą mogli podziwiać tego dnia o 21:00 na scenie w Kwakowie czołowe zespoły grające ten rodzaj muzyki. Wystąpi „Top – One”, „Skaner” i „Fanatic” W ich wykonaniu usłyszymy między innymi takie przeboje jak „Biały miś”, „Złoty krążek”, „Ciao Italia”, „Pociąg do gwiazd”, „Lato w Kołobrzegu”, „Czarownica”, „Wakacyjna przygoda”, czy też „Zakończony chłopak”. Znane i lubiane melodie są zapewnieniem dobrej zabawy i na pewno porwą wszystkich do tańca. Podczas obu koncertów czynne będą punkty gastronomiczne, a dla osób zmotoryzowanych przygotowane parkingi. „Dni Kobylnicy” zakończy 14 czerwca w Kwakowie seans komediowy wyświetlony o 22:30 w samochodowym kinie letnim. Szerzej o repertuarze filmowym i występujących zespołach wewnątrz numeru. Na „Dni Kobylnicy” zapraszają mieszkańców naszej Gminy organizatorzy, czyli Wójt Gminy Leszek Kuliński i Gminny Ośrodek Kultury!

TW

BUDKA SUFLERA

Historia Budki Suflera (choć oficjalnie zespół istnieje od 1974) sięga roku 1969 i pierwszych prób muzycznych wokalisty Krzysztofa Cugowskiego (wówczas jeszcze licealista) i jego szkolnych kolegów – gitarzysty Krzysztofa Broziego, basisty Janusza Pędzisa i perkusisty Jacka Gruna. Z pierwszych nagrań zespołu w tym składzie zachował się do dziś tylko jeden utwór – „Blues George’a Maxwella”, wydany później na albumie Underground. Grupa przestała istnieć jesienią 1970 r. W tym roku Krzysztof Cugowski dołączył do zespołu Romualda Lipki. Punktem zwrotnym w karierze zespołu okazał się pomysł Jerzego Janiszewskiego na nagranie polskiej wersji utworu „Ain’t No Sunshine” z repertuaru Billa Withersa. W nagraniu brał udział chórek i sekcja instrumentów smyczkowych. Z 20 wersji tego utworu (z tytułowanego „Sen o dolinie”) wybrano tę, w której pod koniec na skutek pomyłki perkusisty wszystkie instrumenty przestają grać, a tylko wokalista kontynuuje śpiewanie. Utwór pociągnął za sobą propozycję nagrania płyty (od Polskich Nagrań) i licznych koncertów. Jesienią 1974 roku zespół nagrał jeden ze swych największych przebojów – „Cień wielkiej góry”, zainspirowany tragiczną śmiercią dwóch polskich himalaistów. Premiera albumu okazała się sukcesem. Utwór „Cień wielkiej góry” zajął pierwsze miejsce, a sam zespół zdobył tytuł „Polskiego zespołu roku - 1974” na liście przebojów Rozgłośni Harcerskiej. Na początku 1976 roku ukazał się drugi album, Przechodniem byłem między wami. Zespół zdobywa pierwszą w swojej historii złotą płytę. W 1977 nieporozumienia między wokalistą a pozostałymi muzykami powoduje odejście Krzysztofa Cugowskiego. Od 1 stycznia 1978 zespół nie miał wokalisty. Pierwszymi utworami, nagrami przez Budkę Suflera z nowym wokalistą Stanisławem Wenglorzem były: „Baker Street” Gerry’ego Rafferty’ego, „Give a Little Bit” grupy Supertramp, „The Way It Is” (Chicken Shack) i „I Want You (She’s So Heavy)” Beatlesów. Pierwsze sesje nagraniowe do kolejnego albumu, Ona przyszła prosto z chmur,

rozpoczęły się w listopadzie 1978, jednak ostateczną formę przybrał on dopiero w marcu 1980. Jednym z powodów tych opóźnień była współpraca Budki Suflera z Anną Jantar, która pojawiła się w Lublinie wraz z Andrzejem Mogielnickim na początku 1979. Plany nagrania wspólnego albumu przerwała tragiczna śmierć piosenkarki, jednak sukces zrealizowanych z nią nagrań sprawił, że pojawiły się kolejne propozycje od innych artystek. W 1981. odejście z zespołu zapowiedział Jan Borysewicz. Ostatni występ gitarzysty z Budką Suflera odbył się w czerwcu 1981, mniej więcej w tym samym okresie rezygnację z powodów finansowych złożył też Andrzej Ziółkowski, który wkrótce potem wyemigrował do Austrii, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Trwa reorganizacja zespołu. W jej konsekwencji powraca do Budki Suflera Krzysztof Cugowski. Do zespołu dochodzi także nowy gitarzysta – Krzysztof Mandziara. Powstaje rockowy album z przebojem „Cały mój zgiełk”. W 1985 roku Budka nagrała kolejny hit „Giganci tańczą. Do nagrania nowej płyty Suflerzy przystąpili bez stałego basisty. Partie gitary basowej częściowo wykonywał rezygnujący właśnie z występowania w zespole Plecha, a częściowo Lipko (głównie imitując bas za pomocą syntezatora). Tak powstał podwójny album Ratujmy co się da!! zawierający piętnaście utworów, w tym materiał nagrany do filmu i kompozycje Zybowskiego. Płyta przyniosła kilka przebojów granych po dziś dzień na koncertach. Oprócz tytułowej piosenki warto wymienić „To nie tak miało być”, „Czas wielkiej wody” czy „Nieśmiertelnie piękna twarz”. Grupa pasjonatów postanowiła sprowadzić zespół do USA i zorganizować im na początek koncert na Broadwayu w Beacon Theatre. Z tej okazji wydano także okazjonalny minialbum American Tour, zawierający nagrany wcześniej utwór „Lifeline”, dwie piosenki z ostatniej płyty z angielskimi tekstami i muzyczny temat z filmu Pay Off. Dzięki wyjazdom do Ameryki Budka przetrwała kryzys rynkowy końca lat 80. Przemiany ustrojowe pozwoliły myśleć realnie o

powrocie. Zeliszewski został oficjalnie menedżerem zespołu i rozpoczął poszukiwania wytwórni. Znalaziono małą firmę w Lublinie zarządzaną przez Krzysztofa Świątkowskiego. Tomek Zeliszewski wraz Anną Adamczyk zajęli się produkcją płyt w USA, a New Abra zajęła się dystrybucją w Polsce. Zespół nagrywa płytę Ciska, która przez wielu uważana jest za jedno z największych osiągnięć Budki Suflera w całej karierze. W trzech utworach („Młode lwy”, „Geniusz blues”, „Czas wielkiej wody”) zagrał nowy gitarzysta Budki - Marek Raduli. Ten ostatni utwór stanowi remake wersji z Ratujmy, co się da! Wszystkie teksty do kolejnej płyty Noc napisał Tomasz Zeliszewski, muzykę skomponowali Lipko (większość) i Cugowski, wszyscy zajęli się aranżacjami. Powstał blues rockowy album, który był promowany przez radiową „Trójkę” i przez wspólną z Perfectem trasę koncertową Giganci rocka. Następny album „Nic nie boli”, tak jak życie przyniósł Budce olbrzymi sukces finansowy, nie pobity do dziś: ponad milion sprzedanych legalnie egzemplarzy i trudna do oszacowania ilość prywatnych kopii. Przeboj „Takie tango” (muz. R. Lipko – sł. A. Mogielnicki) znajdował się na pierwszym miejscu listy „30 ton” kilka miesięcy, triumfował też na liście „Trójki” Marka Niedźwieckiego. Sukces finansowy pozwolił na nowe śmiałe projekty, jak na przykład płyta akustyczna z orkiestrą – Akustycznie z premierowym utworem „Martwe morze”. Budka nagrała ją w krakowskim studiu telewizyjnym Łęg z orkiestrą Jacka Deleky. Jako pierwszy zespół w Polsce Budka wydała płytę w niekonwencjonalnym, blaszanym pudełku. Płyta sprzedała się bardzo dobrze. Ustanowiła nowy rekord sprzedaży płyt „live” na naszym rynku – ponad 80 000 egzemplarzy. Koncert wydany został także w całości na DVD, a we fragmentach wielokrotnie był emitowany w publicznej telewizji. Zostają wydane dwa nowe albumy - „Bał wszystkich świętych” w 2000 roku i „Mokre oczy” w 2002 roku. Następują kolejne zmiany w zespole. Od lipca 2004 na gitarze gra Łukasz Pilch, na basie Mirosław Stępień, na drugich klawiszach Piotr Kominek, a na instrumentach perkusyjnych Ania Patynek. Wobec niepowodzenia z nowym materiałem, zespół zaczął szukać wydawcy dla dużego leksykonu, zawierającego dawne przeboje grupy. W ten sposób pod koniec 2005 roku wraz z dziennikiem „Nowy dzień” każdego tygodnia ukazywała się kolejna z dwudziestu części leksykonu. Pakiet zawierał książeczkę ze zdjęciami i historią zespołu, anegdotami Zeliszewskiego i wywiadami ze znanymi ludźmi oraz płytę z muzyką Budki. Pierwsza edycja, która zawierała materiał przeznaczony dla płyty Było rozeszła się w ciągu godziny w nakładzie 600 000 egzemplarzy w promocyjnej cenie 1 zł. Następne części też bardzo szybko znajdowały nabywców w liczbie przekraczającej 100 000. Na festiwalu w Opolu Budka z powodzeniem wzięła udział w konkursie „Premiery Gwiazd”, gdzie z utworem „Zgubiłem cię” (muz. R. Lipko / sł. T. Zeliszewski) zajęła trzecie miejsce za Dodą i Edytą Górną, wyprzedzając Maanam, Krzysztofa Kiljańskiego, Łzy i wielu innych. We wrześniu zespół wystąpił z recitalem III dnia Sopot Festival (TVN), gdzie odebrał kolejną nagrodę za całokształt kariery - Złotego Słowika. 31 grudnia 2008 nastąpiła premiera singla „Zostań Jeszcze”, promującego nową płytę, której premiera przewidziana jest na wiosnę 2009 roku.





Skaner

Grupa Skaner powstała w 1993 roku w Białymstoku. Zespół tworzyli w tamtym czasie: Janusz Małyszko i Jarek Wynimko. Latem 1993 ukazała się nakładem firmy Blue Star ich pierwsza kasetą pt. "Stracona miłość", która przeszła jednak bez większego echa. Kilka miesięcy później jednego z członków zespołu zastąpił nowy wokalista Robert Sasinowski, były klawiszowiec zespołu Boys. Grupa przeniósła się do białostockiej wytwórni Green Star. W nowym składzie powstała druga kasetą pt. "Gorące uczucia", którą promowały utwory: "Kino", "Weronika" i "Gwiazdny pył". Rok 1995 przyniósł kolejne zmiany w składzie kapeli. Dołączył do niej klawiszowiec Leszek Gulewicz. Jako trio grupa nagrała kolejną płytę pt. "Nadzieja". Tytułowy kawałek z tego krążka uznawany jest za jeden z największych przebojów Skanera i całego nurtu disco polo. Poza tym płyta ta przyniosła jeszcze jeden hit, a mianowicie "Don Juan". Wiosną 1996 roku miejsce ostatniego członka z pierwotnego składu zajął czarnoskóry rapper i showman Franky. Tym samym w grupie Skaner występowali odtąd muzycy nie będący jej założycielami. W lipcu Skaner otrzymał nagrodę na I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Disco Polo i Dance w Ostródzie. Rok 1997 to pasmo kolejnych sukcesów. Zespół wydał swoją czwartą płytę pt. "Pociąg do gwiazd". Album ten był największym sukcesem w karierze zespołu. Płyta sprzedana się w ponad stutysięcznym nakładzie i zyskała status Platynowej. Grupa zdobyła również kolejną nagrodę na festiwalu w Ostródzie. Na płycie "Pociąg do gwiazd" znalazły się takie przeboje jak "Moja wolność", "American Boy", "Africa", "Pociąg do gwiazd" i "Wracaj do mego świata". W 1998 roku Skaner wydał swoją piątą płytę pt. "Lato w Kołobrzegu". Album przyniósł takie przeboje jak "Lato w Kołobrzegu", "Mam cię już dość" czy też "Żołnierz". Do tego ostatniego kawałka nagrano klip w technice 3D. Teledysk ten był nominowany do nagród Yach Film Festival. Na festiwalu w Ostródzie w 1998 roku panowie otrzymali kolejne nagrody. W 1999 roku kapela wydała dwa składankowe albumy z największymi przebojami. Część utworów zamieszczono w nowych opracowaniach aranżacyjnych. W 2000 roku zmienił się skład zespołu. Odszedł Leszek Gulewicz, zaś czarnoskóry Franky po ukończeniu studiów na Akademii Medycznej wrócił do swojego kraju. Od tamtego czasu grupa występował w składzie: Robert Sasinowski oraz tancerze Sławek i Łukasz. W 2006 roku skład taneczny powiększył się o kolejnych dwóch chłopaków. Zespół gra bardzo dużo koncertów na terenie całego kraju i szykuje się do wydania nowej płyty na której znajdują się takie przeboje jak "Wiosna", "Nie jesteś ideałem", "Casino", "Amore" i "S.O.S.". Niedawno Franky nawiązał ponowny kontakt z zespołem, zaś Leszek Gulewicz obecnie stoi na czele zespołu Dexter.

Top-One

Top One - jeden z pierwszych zespołów tworzących i wykonujących muzykę dyskotekową w Polsce. Historia grupy sięga późnych lat 80. Wtedy to czterech młodych muzyków (Paweł Kucharski, Dariusz Królak, Mariusz Lubowiecki, Maciej Jamroz) postanowiło przeszczerzyć na polski rynek popularną w całej Europie (również w Polsce) włoską odmianę muzyki dyskotekowej, zwanej italo disco. Pierwszym przebojem grupy Top One była piosenka pt. "Ciao Italia". Za sprawą tego utworu grupa zyskała popularność w całej Polsce. W ciągu już niemal 20 lat istnienia Top-One z zespołem współpracowało na stałe lub gościnnie bardzo wielu muzyków. Obecnie, po wielu latach różnych zawirowań personalnych zespół składa się z trzech muzyków. Od samego początku istnienia grupy jej filarem, wokalistą i głównym kompozytorem jest Paweł Kucharski. Oprócz niego w skład zespołu wchodzi klawiszowcy - Dariusz Zwierzchowski i Emil Jeleń.

PAWEŁ KUCHARSKI

Założyciel zespołu. W TOP-ONE bez przerwy od samego początku - najpierw jako gitarzysta, a po odejściu Sylwka Raciborskiego wokalista, którym jest do dziś. Kompozytor większości utworów z repertuaru grupy. Skomponował muzykę m.in. do takich hitów jak "Ciao Italia", "Wejdzmy na top", "Chinatown", "Lśnienie gwiazd" oraz wielu innych. Paweł Kucharski urodził się 16 maja 1968 r. w Warszawie. Ukończył podstawową szkołę muzyczną, gdzie poznawał tajniki gry na gitarze i pianinie. Ma żonę - Dorotę, oraz dwójkę dzieci - syna Rafała i córkę Monikę. Jego zainteresowania to komputery i internet (spędza sporo czasu surfując po sieci), dobry film, oraz podróże (których w historii zespołu nie brakowało). Bardzo lubi czytać czasopisma komputerowe. Najchętniej słucha muzyki Dance, Pop i Italo Disco

DARIUSZ ZWIERZCHOWSKI

W zespole oficjalnie od 1992 r. Pełni rolę klawiszowca zespołu TOP-ONE. Darek urodził się 23 października 1969 r. w Pruszkowie. Podobnie jak Paweł ukończył podstawową szkołę muzyczną, z tym, że w klasie akordeonu. Ma żonę - Agnieszkę oraz dwóch synków - Kubę oraz Mateusza. Najchętniej słucha wokalistek, takich jak Madonna, Kate Bush, czy Bonnie Tyler. Oprócz tego interesuje się komputerami i akwarystyką. Jak twierdzi, od dawna nie ogląda telewizji, bo uważa że szkoda na nią czasu.

EMIL JELEŃ

Urodził się 30 stycznia 1971 w Chełmie. Ukończył Średnią Szkołę Muzyczną. W 1994 r. po raz pierwszy nawiązuje współpracę z zespołem Top-One, udzielając swojego głosu w chórkach na płycie "Dzieci Europy". Od tego momentu swój ślad zostawiał na większości wydawnictw spod szyldu Top-One. Od 2001 r. gościnnie udzielał się podczas koncertów zespołu jako klawiszowiec i chórzysta, a od marca 2003 oficjalnie wchodzi w skład zespołu. Jest żonaty, ma córkę Olimpię oraz syna Bartosza. Najbardziej lubi słuchać każdej dobrej muzyki pop, szczególnie zagranicznej, a jego ulubionym zespołem jest The Beatles.





Fanatic

Trzech chłopaków znających się z lat szkolnych połączyła wspólna pasja do muzyki. W 1989 roku założyli zespół, który ostatecznie przyjął nazwę FANATIC. Nieznana nikomu grupa bardzo szybko stała się popularna w okolicach Żyrardowa. Swoją pierwszą kasetę pt. „Wszystko się zmieniło” nagrali w domowych warunkach, mimo to stała się ona hitem i podbiła serca wielu ludzi. Największym przebojem debiutanckiej kasety stał się utwór pt. „Czarownica”, (Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem) który był grany i śpiewany nie tylko w naszym kraju. Tak rozpoczęła się era muzyki disco polo, a wraz z nią współpraca zespołu z firmą fonograficzną Blue Star. Zespół został uznany za pionierów muzyki disco polo, zwanej też muzyką chodnikową. Swoje kolejne materiały nagrywali już w bardziej profesjonalnych studiach nagraniowych w Warszawie i Łodzi. Rozpoczął się dla zespołu bardzo pracowity okres czego owocem były kolejne kasety i płyty: „Spadaj mała”, „Inne życie”, „Łatwa dziewczyna”, „Wakacyjna przygoda”, „Miłości sens”, „Nowy rozdział”, „Magia słów”, „Zakochany chłopak”, „Długie drogi”, „Tak Cię pragnę”. Utwory z kaset i płyt zajmowały czołowe miejsca na listach przebojów. Piosenki bawiły publiczność na prywatkach, zabawach, piknikach i weselach. Fanatic występował na wszystkich większych scenach w Polsce m.in. w Sali Kongresowej, w Spodku w Katowicach, na festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu i w Arenie w Poznaniu. Koncertował również poza granicami kraju m.in. w USA, Kanadzie, Niemczech i Austrii. Zespół ma na swoim koncie wiele nagród i osiągnięć, w tym platynowe i złote płyty oraz liczne puchary i wyróżnienia. Grupa w tym samym składzie Jurek Ślubowski, Leszek Nowakowski i Sławek Osuchowski bawi do dziś publiczność. Fanatic w telewizji internetowej i TVB zapowiedział nową płytę która ukazać się ma w czerwcu 2009r.

Zapraszamy 13 czerwca o godzinie 11:00 na „Wakacjadę Taneczną” do hali sportowo – widowiskowej w Kobylnicy, gdzie królować będzie samba, rumba, cha cha i paso doble.

Ta wspaniała impreza, tradycyjnie już organizowana podczas Dni Kobylnicy przez Wójta Gminy, Starostwo Powiatowe w Słupsku, Polskie Towarzystwo Taneczne Zarząd Okręgowy w Gdańsku, Pomorski Związek Tańca Sportowego w Gdańsku, Słupski Klub Tańca Sportowego „Paktan”, Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy i Zespół Szkół Samorządowych w Kobylnicy gromadzi każdego roku na parkiecie rekordową liczbę par z różnych regionów Polski, które rywalizują w tańcach standardowych i latynoamerykańskich w różnych kategoriach wiekowych. W tym roku odbędą się dwa turnieje: Ogólnopolski Punktowy Turniej Tańca Sportowego i Grand Prix Polski w tańcach standardowych i latynoamerykańskich par pow. 15 lat. Dużym zainteresowaniem cieszą się zawsze występy najmłodszych par bowiem w tej kategorii występują reprezentacje szkolne z naszej Gminy dostarczając swoim rodzicom i opiekunom wiele wrażeń. Jednak najwięcej emocji dostarcza zawsze Grand Prix Polski dorosłych kiedy na parkiecie pojawiają się mistrzowskie pary z kraju i za granicą. Tak będzie na pewno i tym razem. Zapraszamy!

TW



SAMOCHODOWE KINO LETNIE ZAPRASZA



przerosnąć mistrza...
Drugi film to amerykańska komedia romantyczna „Jestem na tak” w reżyserii Peytona Reeda (data premiery 9 grudnia 2008 r.) w którym Carl Allen (Jim Carrey) dochodzi w swoim życiu do takiego momentu, że jedynym ratunkiem dla niego może być tylko terapia w ramach sekciarskiego programu „Jestem na tak”. Zamiast udawać wiecznie zapracowanego, niedostępnego i oschłego człowieka bez marzeń i planów, decyduje się za radą przyjaciela zgadzać na wszystkie prośby i sugestie. Od teraz musi zapomnieć, że asertywność to wartość ceniona przez ludzi silnych i niezależnych, w jego wypadku bowiem się nie

Podczas Dni Kobylnicy niewątpliwym hitem, oprócz oczywiście występów znanych zespołów będzie samochodowe kino letnie, w którym zaprezentowane zostaną dwa kasowe filmy. Jeden z nich to szalona polska komedia „To nie tak jak myślisz kotku” (data premiery 14 listopada 2008 r.) w reżyserii Sławomira Kryńskiego, w którym przystojny i zamożny neurochirurg Filip Morawski (Jan Frycz) postanawia spędzić grzeszny weekend z młodą pielęgniarką Dominiką (Małgorzata Buczkowska). Niestety, te romantyczne plany może pokrzyżować żona – doktorowa Morawska (Katarzyna Figura). Ale dla człowieka, który na co dzień pracuje ze skalpelem w ręce, nie ma przeszkód nie do pokonania. Nawet gdy sprawy stoją na ostrzu noża... Doktor Filip obmyśla więc misterny plan i pod pretekstem udziału w sympozjum naukowym chirurgów, rezerwuje apartament dla dwojga w sopockim hotelu. Tymczasem osamotniona żona doktora Maria też chciałaby oddać się weekendowemu szaleństwu - najchętniej w ramionach niejakiego Bogusia (Tomasz Kot). Boguś to typ mężczyzny, któremu nie oprze się żadna znudzona mężatka. Ale kochanek marzeń też skrywa pewien wstydlivy sekret. Obie pary przypadkowo wybierają ten sam hotel i na domiar złego

zamieszkują w sąsiadujących pokojach. Ale to jeszcze nie wszyscy uczestnicy szalonego weekendu. Do hotelu przybywa niezbyt rozgarnięty asystent doktora Morawskiego – Jakub Bazyl (Jacek Borusiński), który zostaje wciągnięty w sieć skomplikowanych kłamstw przez oboje małżonków próbujących ukryć przed sobą nawzajem żywe dowody zdrady. Niewinna ofiara intrygi szybko bierze sprawy w swoje ręce i udowadnia, że w sprawach męskodamskich uczeń potrafi zadziwiająco szybko

sprawdziła. Ciąg zdarzeń zapoczątkowany tym jednym słowem odmieni jego życie tak bardzo, że patrząc na to, nie sposób nie uwierzyć w istnienie Przeznaczenia. Każda zdobyta umiejętność okaże się przydatna, a każda decyzja poprowadzi go właściwą drogą. Projekcja filmów odbędzie się 11 i 14 czerwca o godzinie 22:30 na boisku sportowym w Kwakowie, na którą wszystkich mieszkańców naszej Gminy zapraszamy. Wstęp wolny.



DZIEŃ DZIECKA W KWAKOWIE



Zabawa na wiele sposobów, atrakcje kulinarne, konkursy, ujeżdżanie koni, zjeżdżalnia „wieloryb”, takie atrakcje przygotowali organizatorzy dla najmłodszych mieszkańców z Lubunia, Lulemina, Komitowa, Kwakowa, Płaszewa, Zagórek, Żelek i Żelkówka. Ponad 100 dzieci, z okazji Dnia Dziecka, przez kilka godzin doskonale bawiła się razem z rodzicami na „Orliku” w Kwakowie. W tym dniu każde dziecko chce być szczęśliwe i wesołe i udało się. Uśmiechnięte buzie, nierzadko pomalowane w fantazyjne

wzory, świadczyły o udanej imprezie, której pomysłodawcami byli: Karol Lis – sołtys z Kwakowa i Zbigniew Krynicki – Radny Gminy Kobylnica. Całą imprezę profesjonalnie poprowadzili instruktorzy Gminnego Ośrodka Kultury. Dzieci rywalizowały w licznych konkursach zręcznościowych i sportowych prowadzonych przez Joannę Ploch, Mariolę Kasprzyk i Basię Jęchorek. Oprawę muzyczną znakomicie przygotował Zbigniew Jelonek. Festyn odwiedził prezes Słupskiego Klubu Badmintonu „Piaś” wraz ze swoją córką Kamilą

- olimpijką z Pekinu. Goście zorganizowali dzieciom kilkanaście konkursów z kometką. Podarowali też szkole w Kwakowie profesjonalny sprzęt do gry w badminton. „Umęczone” konkursami i słońcem dzieci z wielkim apetytem zjadały smakołyki przygotowane przez organizatorów. Pełne wrażeń z licznymi nagrodami wracały do swoich domów dziękując Wójtowi Gminy Kobylnica, Okręgowemu Zrzeszeniu LZS w Słupsku, Gminnemu Ośrodkowi Kultury i radom soleckim, za wsparcie finansowe i pomoc w organizacji imprezy. TW



Wiejskie krajobrazy, szachulcowe chaty, sceny z wiejskiego życia, to tylko niektóre prace Czesława Guita zgromadzone na wystawie „Lubuń sentymentalny”.

Wernisaż odbył się 4 czerwca w Sali „Forum” Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy podczas Powiatowych Obchodów Dnia Działacza Kultury. Zwiedzający z zainteresowaniem oglądali barwną ekspozycję obrazów na szkle. Wcześniej wystawę obejrzeli mieszkańcy Lulemina, Lubunia, Kruszyny, Bolesławic, Widzina, Kczewa, Sycewic, Kwakowa i Wrzącej. Prace Pan Czesław wykonał w ramach stypendium dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, przyznawanego przez Zarząd Powiatu Słupskiego w Słupsku. Po zakończeniu wystawy obrazy zostaną przekazane Towarzystwu Opieki Paliatywnej - Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku z przeznaczeniem na aukcję charytatywną. Uzyskane z aukcji środki zostaną przekazane hospicjum. TW

Na wiejską modłę, czyli Lubuń sentymentalny



Jan Lange Prezes Słupskiego Stowarzyszenia Brydżowego



W ramach „Dni Kobylnicy” 12 czerwca w sali „Forum” Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy rozegrany zostanie o godzinie 17:00 IV Powiatowy Turniej Brydża Sportowego o puchar Wójta Gminy Kobylnica. Organizatorem turnieju jest Słupskie Towarzystwo Brydżowe. O przebiegu turnieju, zasadach gry w brydża sportowego i możliwościach jego nauki rozmawiamy z Prezesem STB panem Janem Lange.

• Kto może wziąć udział w organizowanym przez Wasze stowarzyszenie turnieju?

- Turniej ma charakter otwarty. Choć adresowany jest do społeczności Gminy Kobylnica, to mogą wziąć w nim udział zawodnicy z innych gmin i innych powiatów.

• Stawką w tej grze jest puchar ufundowany przez Wójta Leszka Kulińskiego, czy będą też inne nagrody?

- Poza pucharem, który zawsze jest najwyższym trofeum przewidzieliśmy dla zwycięzców również dyplomy i nagrody rzeczowe przeznaczając na nie 50% wpisowego.

• W zeszłym roku w turnieju wzięło udział ponad 30 par co było swoistym rekordem. Czy w tym roku również weźmie udział tak duża ilość zawodników?

- Turnieje brydżowe cieszą się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży. Liczymy, że i w tym roku zawodnicy nam dopiszą. Mamy już zgłoszonych 25 par, a to jeszcze nie koniec.

• Czym różni się brydż grany towarzysko od brydża sportowego?

- Brydż sportowy tylko tym różni się od towarzyskiego, że stworzono możliwość rozegrania tego samego rozdania wielokrotnie, dzięki czemu można porównać wynik, osiągnięty

w nim przez dwie grające przeciwko sobie pary z wynikami, osiągniętymi tymi samymi kartami przez innych uczestników zawodów. Jest to możliwe dzięki temu, że podczas rozgrywki nie miesza się kart i nie składa się lew, tylko każdy z graczy odkłada zgrane karty na stół obok siebie, zaznaczając sposobem położenia karty lewe wzięte i oddane, oraz zastosowaniu pudełek rozdaniowych, w których są osobne przegródki na karty każdego z czterech graczy, gdzie wkładają oni swoje karty po rozegraniu rozdania, a pudełko zostaje przeniesione na inny stół, gdzie to samo rozdanie jest rozgrywane ponownie. Ponieważ każde rozdanie stanowi zamkniętą całość, a założenia kto po partii, kto przed, kto otwiera licytację, podane są na pudełku rozdaniowym. Nie rozgrywa się robków, a zasady zapisu są nieco zmienione. Rozdania przygotowuje losowo sędzia główny. Nasz turniej sędziować będzie sędzia I klasy ogólnopolskiej pani Maria Tomczewska. Pomagać jej będzie sędzia pomocniczy pan Zdzisław Krupski.

• W Gminie na pewno znalazłoby się sporo chętnych do nauki gry w brydża. Czy istnieje możliwość utworzenia przy GOK w Kobylnicy sekcji brydżowej?

- Pierwsze rozmowy z Dyrektorem GOK Zbigniewem Podolakiem na temat stworzenia sekcji brydżowej już zostały przeprowadzone. Zwolennikiem utworzenia takiej sekcji jest również pan wójt. My ze swej strony jako stowarzyszenie jesteśmy przychylni wszelkim inicjatywom popularyzujących grę w brydża sportowego. Na naukę w tej dyscyplinie nigdy nie jest za późno. Brydż doskonale rozwija umysł, uczy rachunku prawdopodobieństwa, kalkulacji i taktyki czego dowodem może być powstanie klasy brydżowej w słupskim liceum im. Adama Mickiewicza. Dysponujemy odpowiednią kadrą instruktorów mających wiele sukcesów sportowych. Sekcję możemy doposażyć w sprzęt do gry czyli karty i pudełka licytacyjne oraz dokumenty związane z grą. Taką sekcję można byłoby praktycznie utworzyć już od września tego roku.

• Pana osobiste sukcesy w brydżu sportowym?

- Mistrzostwo Słupska oraz kilka zdobytych pucharów na gminnych turniejach. Jednak najbardziej sobie cenię wicemistrzostwo Wojska Polskiego podczas zawodów w 2004 r. w Darłowie.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu kolejnych sukcesów.

TW

Wyprawa w głąb Rosji

Pełnoletnim już Mercedesem klasy „G”, trochę nowszym Nissanem Patrolem i Toyotą Land Cruiser pojechała do stolicy wschodniego Uralu Jekaterynburga ekipa z Klubu Adventure Off Road ze Słupska i powiatu słupskiego. Komandorem wyprawy jest Jerzy Pączek z Kobylnicy.

Dziwięciu zapaleńców: Jerzy Pączek, Małgorzata Bużan, Krzysztof Ejsmont, Tomasz Mitura, Andrzej Imiński, Piotr Hołowienko, Mirosław Hanuszewicz, Zbigniew Marecki, Krzysztof Gąsiorowski 5 czerwca wyruszyli w daleką podróż w głąb Rosji by dotrzeć do Jekaterynburga stolicy wschodniego Uralu aby odwiedzić mieszkających tam rodaków. Z wieloma z nich utrzymują bezpośredni kontakt. Podróżnicy wiozą ze sobą materiały promocyjne Słupska, Gminy Kobylnica i Powiatu Słupskiego. Pośredniczą też w przekazaniu środków finansowych miejscowej Polonii od Stowarzyszenia Pomocy Polakom za Granicą. Do pokonania mają ponad cztery tysiące kilometrów. Większą część zaopatrzenia wzięli ze sobą. Nocować będą pod namiotami. W drodze na Ural zahaczą o Moskwę, a wracając będą przez Ukrainę. Od sześciu lat realizują swoje turystyczne marzenia. Najpierw zwiedzili szlakiem Drakuli Transylwanię, Krym, Murmańsk, Maroko i Turcję. W ubiegłym roku dotarli do Archangielska. Teraz chcą pokonać granicę Europy. Wstępnie koszty wyprawy szacowany jest na 30 tysięcy złotych. Wydatki pokryją pieniądze składkowe uczestników oraz sponsorzy. Władze samorządowe Słupska i Gminy Kobylnica zdecydowały się częściowo finansować wyjazd. - To będzie dobra okazja do promocji naszego regionu wśród Polonii. W wyprawie biorą udział mieszkańcy mojej Gminy, a samorząd ma prawo wspierać takie przedsięwzięcia.- uważa Leszek Kuliński Wójt Gminy Kobylnica. Relację z tej bardzo interesującej podróży zamieścimy na łamach naszego Kuriera. TW



Najbardziej spektakularnym wydarzeniem Obchodów Dnia Dziecka w Gminie Kobylnica było widowisko plenerowe zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury według scenariusza i reżyserii Hajki Święch, w którym wystąpili znani dorośli mieszkańcy naszej Gminy. Tytułową rolę Pana Baja zagrał Leszek Kuliński Wójt Gminy Kobylnica.

Na to wyjątkowe widowisko czekały z dużą niecierpliwością dzieci, które późnym wieczorem 29 maja w towarzystwie dorosłych opiekunów licznie przybyły do Parku im. Pierwszych Mieszkańców Kobylnicy, aby móc obejrzeć rozgrywającą się w plenerze baśń. W Parku bowiem podczas zapadającego zmroku pośród szumiących drzew i płynących strumieni pojawiły się otoczone mgłą i oparami wróżki. Zgromadzone nad kotłem sypały do niego tajemne zioła. W tej niesamowitej scenerii efektów świetlnych i przejmującej muzyki płynący z kotła czar tworzył niezwykłą baśń. Za sprawą wróżek oraz gwiazdek i Księżycy tańczące na polanie dzieci zapadają w czarodziejski sen. Pojawia się w nim Pan Baj w towarzystwie elfów, Sindbada i wszystko liczącego skrzata. Pan Baj czarodziejską różdżką wyczarowuje bajkowe postacie, a otrzymaną od Sindbada księgę z zapisanymi bajkami pozostawia śpiącym dzieciom. Niestety zła czarownica chciała pomieszać wszystkie wątki bajek i prawie jej się udało. Wilk chciał się zaprzyjaźnić z Czerwonym Kapturkiem, pomysł ten zniweczył jednak smok mający wielką ochotę na jego skórę. Wilka przed niechybną śmiercią uratował błędny rycerz poważnie raniąc smoka, natomiast król z zamiarem szukania Kopciuszka zakochał się w księżniczce zaklętej w żabę. Sytuację uratował ogień, który w porę przywołał Pana Baja, a ten za sprawą magii uporządkował bajki. Wszyscy razem zgodnie tańczą przed publicznością. Baśń kończy wschodzące Słońce. Orszak Pana Baja i postacie z bajek powoli znikają. Budzą się ze snu dzieci. Na polanie znajdują po bajkowych postaciach drobne elementy ich strojów. A może to nie był sen? Zapalają się wszystkie reflektory. Przed publiczność wychodzą aktorzy. Barwne stroje wykonane w większości według ich własnego pomysłu można podziwiać teraz w pełnej krasie. Niemiłkający aplauz jest dla nich nagrodą za wspaniałe widowisko!

„Pan Baj”, czyli



Dorośli Dzieciom

Wystąpili:



Pan Baj – Leszek Kuliński,
Wróżki – Jadwiga Kędyś,
Czesława Kozaczuk, Marianna Wota, Władysława Jórczykowska,
Baby dziwo – Żaneta Jaworska,
Ewa Zielonka, Marzena Orłowicz,
Elfy – Paulina Awieruszko,
Ewelina Kisiel, Aneta Mothke,
Kinga Trejda,
Małe dzieci – Iwona Chrapkowska, Urszula Dudek,
Andrzej Najman, Barbara Mrozik,
Pani Księżyc – Celina Jaśkiewicz,
Pani Słońce – Katarzyna Rokosz Cholewińska,
Ognik – Anna Bajer,
Gwiazdki – Elżbieta Czarnuch,
Anna Okupna,
Czerwony Kapturek i Szecherezada – Fatiha Senouci – Opolska,
Wilk – Krzysztof Tołoczko,
Smok – Aleksander Grygier,
Rycerz – Witold Stech,
Kopciuszek – Joanna Ploch,
Księżniczka – Izabela Hubert,
Zła Czarownica – Mariola Kasprzak,
Królewicz – Marcin Świder,
Sindbad – Zofia Pietrzak,
Skrzat – Tomasz Włodkowski,

Muzyka -Wojciech Kowalewski,
Przemysław Majerowski,
Kostiumy i scenografia – Anna Bajer,
Efekty specjalne – jednostki OSP Gminy Kobylnica,
Oświetlenie – Krzysztof Fir,
Obsługa muzyczna – Zbigniew Jelonek.

TW

Pierwszy Majowy Festyn Parafialny

Bo dobrze bawić się można i z Bogiem i z rodziną. W sobotę 30 maja we Wrzącej odbył się Pierwszy Majowy Festyn Parafialny, z którego dochód przeznaczony został na remont dachu kościoła w Słonowicach.

- Po raz pierwszy mieliśmy okazję uczestniczyć w festynie, zorganizowanym przez naszą parafię i Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy - mówi ksiądz Krzysztof Łachut proboszcz Parafii Rzymsko - Katolickiej w Słonowicach p.w. Św. Stanisława Kostki. Na festyn, który rozpoczął się o godzinie 15:00 majówką, przyszło mimo nie najlepszej pogody ponad 300 osób. Bawił je i rozśmieszał kabaret DeKaDe prowadzony przez Grzegorza Gurlacza. Niezwykłą popularnością, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, cieszyła się loteria fantowa. Na posiadaczy szczęśliwych losów czekały atrakcyjne fanty oraz nagrody główne huśtawka, meble ogrodowe ufundowane przez licznych sponsorów jak i przez samych parafian, a także rower górski ufundowany przez księdza proboszcza. Sprzedano ponad 1000 losów. Nie zabrakło również wielu konkursów dla dzieci i dorosłych sprawnie prowadzonych przez instruktorów GOK. Uczestnicy mieli okazję spróbowania pysznych ciast upieczonych przez parafianki, wojskowej grochówki i bigosu oraz hamburgerów przygotowanych przez panie z KGW we Wrzącej. Niepodzielnie królowała również kielbasa i kaszanka z grilla. Całej zabawie towarzyszyły wiersze i piosenki w wykonaniu dzieci ze szkoły w Słonowicach. Festyn zakończył się zabawą taneczną przy muzyce w wykonaniu Zbigniewa Jelonka. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom za hojne wsparcie festynu.

TW



Złote Gody



Rocznica ślubu to wzruszająca uroczystość. Ożywają wtedy wspomnienia, wracają chwile i obrazy mieniące się swoistym blaskiem. Tak było również 13 maja w mieszkaniu państwa Marianny i Wacława Kłaków z Kobylnicy, gdzie w gronie rodzinnym uroczystość obchodzono 50 rocznicę ich ślubu. Państwo Kłakowie ślub wzięli 13 maja 1959 r. w Wieniawie. Do 1963 r. mieszkali w domu rodzinnym pana Wacława w Żukowie. Do Kobylnicy przybyli w maju 1963 r. obejmując 15 hektarowe gospodarstwo rolne specjalizując się w tuczu trzody chlewnej. Za wzorowe prowadzenie gospodarki pan Wacław otrzymał w 1979 r. dyplom mistrza i odznakę „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” od ówczesnego Ministerstwa Rolnictwa. W 1984 zostaje uhonorowany medalem „Za zasługi dla Województwa Słupskiego”. Pan Wacław w tym czasie czynnie udziela się społecznie w życiu wsi sprawując funkcję sołtysa. Pani Marianna prowadząc gospodarstwo domowe pomaga mężowi w gospodarstwie rolnym, znajdując też czas w pracach Koła Gospodyń Wiejskich. Bierze udział w licznych konkursach, zwłaszcza w zakładaniu i pielęgnacji ogrodów kwiatowych zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Teraz oboje są na zasłużonej emeryturze. Państwo Kłakowie doczekali się trojga dzieci i jedenastu wnuków. Dostojnych Jubilatów odwiedzili Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński ze swoim Zastępcą Janem Plutowskim i Skarbnik Gminy Izabelą Hubert. Jubilaci otrzymali medale pamiątkowe, kwiaty i list gratulacyjny wraz z życzeniami wielu, wielu lat życia w zdrowiu i szczęściu.

TW

Powiatowe Obchody Dnia Działacza Kultury

Podczas Powiatowych Obchodów Dnia Działacza Kultury, które odbyły się 4 czerwca w Kobylnicy wręczono nagrody Starosty Słupskiego za twórczość artystyczną, upowszechnianie i ochronę dóbr kultury. Nagrody takie w tym roku otrzymało 12 twórców i działaczy kultury z powiatu, w tym trzy osoby to laureaci przyznawanych po raz siódmy "Białych Bocianów".



W trakcie obchodów na budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu w ubiegłym roku Kazimierzowi Herdzie - twórcy i wieloletniemu opiekunowi artystycznemu zespołu "Ruczaj". Złożono też wiązanki kwiatów na jego grobie. W uroczystościach jakie miały miejsce w Sali „Forum” Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy udział wzięli działacze kultury



i samorządowcy z powiatu słupskiego. Wręczenie nagród Starosty Słupskiego poprzedził wernisaż wystawy Czesława Guita "Na wiejską modłę- Lubuń sentymentalny" oraz występy zaproszonych zespołów z powiatu słupskiego. W tym roku Białe Bociany otrzymali: Grzegorz Chwieduk z Kępic - nauczyciel, bibliotekarz, poeta., Ks. Jerzy Wyrzykowski - proboszcz parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Duninowie oraz Klemens Rudowski ze Słupska. Jednym z laureatów nagród pieniężnych został Sebastian Chancewicz - pomysłodawca i



dyrektor artystyczny Przeglądu Piosenki i Tańca w Kwakowie, którego pierwsza edycja odbyła się w 2001 roku. Od 2002 roku Przegląd Piosenki i Tańca stał się imprezą wojewódzką, a od 2008 roku ma rangę Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Tańca. Festiwal gromadzi corocznie ok. 1000 wykonawców. Jednym z wyróżnionych nagrodą starosty został również Jan Maziejuk ze Słupska. W 2008 roku ukazał się album zdjęciowy "Tak to widziałem", do którego zdjęcia i teksty dostarczył Jan Maziejuk. Album ukazał się w nakładzie 2 tys. egzemplarzy,



1000 egz. otrzymało słupskie starostwo. Dokumentuje on codzienne życie i wydarzenia, które kształtowały powojenną rzeczywistość na ziemiach zachodnich i północnych, prezentuje mieszkańców Pomorza Środkowego. Pan Jan Maziejuk współpracuje z Gminą Kobylnica i naszą redakcją. Wręczono także nagrody pieniężne przyznane działaczom kultury przez burmistrzów i wójtów. Takie nagrody z rąk Wójta Gminy Kobylnica za szczególny wkład pracy w rozwój kultury w naszej Gminie otrzymały nasze koleżanki z Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy Halina Święch i Mariola Kasprzyk. Gratulujemy!

Red.



Bajka o słowie i pustej głowie

*Errare humanum est, in errore perservare stultum –
błądzić jest rzeczą ludzką, trwać w błędzie - głupota.
Seneka Starszy*



Pamiętam jak onegdaj śmiechem serdecznym reagowały co dowcipniejsze wykształciuchy na słowa Wielkiego Elektryka - Lecha Wałęsy na jego nieudolne niekiedy wypowiedzi z początków prezydentury. Ile kpín i docinków poleciało na Jego głowę po „zdrowiu Waszym i gardle naszym”, po „warsztacie na górze” po „plusach dodatnich i plusach ujemnych”. Wszyscy odmawiali mu prawa być „za a nawet przeciw”. Prezydent Wałęsa mimo osobniczego języka i swoistego akcentu nie zaliczał jednak takich wpadek gramatycznych

i językowego niechlujstwa, nie wygadywał takich bzdur jakie trafiają się wykształconym politykom, ba nawet ministrom. Najpierw trochę o idiotyzmach; „Legendarna”, jak sama o sobie raczy mówić kandydatka na ambasadora Polski przy ONZ - Anna Fotyga podczas sejmowego przesłuchania, powiedziała, że czuje się „głęboko poraniona”, patrząc na obecną politykę zagraniczną. Swą próbką dyplomatycznego geniuszu pani minister potrafiła ośmieszyć za jednym zamachem Prezydenta który ją nominował, szefa MSZ i premiera którzy się na tę nominację zgodzili. Nie warto nawet pytać, jakim przedstawicielem Rządu RP może być osoba, która dyskwalifikuje całokształt jego polityki. Ja osobiście jestem głęboko poraniony jej skromnością i dyplomatycznym taktem. Swoisty popis w tej branży dała była szefowa gabinetu Lecha Kaczyńskiego Elżbieta Renata Jakubiak stwierdzając że, Prezydent ma złe notowania, bo jest przedstawiany jako mały, gruby człowiek, który krzywo siedzi” Zdaniem pani poseł „Prezydent nie jest gruby, ale ma okrągłą głowę...” Posłanka nie chciała też powiedzieć jak wysoki jest Lech Kaczyński, stwierdzając, że „wzrost prezydenta objęty jest tajemnicą państwową”.

Mnie w tej sytuacji interesuje jedynie obwód w pasie i rozmiar berecika, bo wiem że przed utajnieniem Prezydent mierzył 168 cm. Sądzę jednak, że tyle złego pijarowcom (public relations) za jednym zamachem nie potrafił Prezydentowi przysporzyć nawet Palikot. Wystarczy? Teraz troszkę o wulgaryzmach, choć myślałem, że pana prezydenckiego „spieprzaj dziadu” nikt przebić nie zdoła, to jednak na głowę pobiła go pani Minister Jolanta Fedak zwracając się eleganckim „spierdaj” do swego partyjnego kolegi, również ministra w tym rządzie. Ten jednak elegancko bez sprzeciwu się oddalił. Teraz troszkę o bykach ale za to kardynalnych; Pleonazm to jeden z podstawowych błędów logiczno-językowych. Polegający na pogwałceniu reguły ekonomii wypowiedzania się. Takim bykiem popisał się Radosław Sikorski, który strojąc się w rozdarte szaty Rejtana apelował dramatycznie do Prezydenta „Jako minister spraw zagranicznych mówię: panie prezydencie kłękam przed panem na kolanach i proszę...” Panie Ministrze. Nie wiem czy pan tylko mówi czy kłęk, ale tak czy siak na łokciach kłękając się nie da, więc lepiej mów pan już na stojąco ale poprawnie. Co można wybaczyć nie pełnemu magistrowi to raczej trudno zaakceptować u magistra inżyniera ekonomisty, absolwenta London School of Economics and Political Science, który w swym wystąpieniu popełnia modelowy pleonazm przywołując na poparcie swych tez „autentyczne fakty”. Jeśli panie Ministrze u pana nie wszystkie fakty są autentyczne to i wiarygodność faktycznie musi być kiepska. Furda tam jednak co i jak mówią stare zgredy nawet na ministerialnych posadach. Gorzej, że edukacja w Rzeczypospolitej na manowce skręca, że uczniowskie testy egzaminacyjne w szkołach kończą się wynikami urągającymi wszelkiej przyzwoitości, a maturzyści w swoich pracach egzaminacyjnych piszą horrendalne bzdury.. No ale cóż skoro pani Minister edukacji zajmuje się częściej problemem zmiany płci Kopciuszka niż programów szkolnych, że jej podstawową predyspozycją na ministerialny fotel stanowi bycie żoną doktora Aleksandra Halla – bojownika styropianowego etosu, to będą nam nadal rosły kolejne pokolenia głabów którymi obsadzać będziemy ministerskie stołki.

Tadeusz Gawlik (tadgaw@wp.pl)

Dzień Matki z bajką w tle....

„Teatrzyk w koszu” działający przy GOK w Kobylnicy, zaprezentował spektakl „Bardzo proszę”, który był zwieńczeniem warsztatów teatralnych. Bajkę według scenariusza i w reżyserii p. Hajki Świąch obejrzała licznie przybyła publiczność. Ważną część widowni stanowiły zaproszone przez młodych aktorów ich mamy. Publiczność oprócz strawy duchowej, mogła napić się dobrych soków i posilić się ciastkami. MK



“Wielkie święto”



26 maj to najbardziej wzruszające święto wszystkich mam. W tym dniu nie jedna łezka zakręci się w oku, nie jedna spłynie po policzkach. Nie są to jednak łzy smutku, lecz wzruszenia. Oglądając swoje małe pociechy, słuchając pięknych wierszyków i piosenek trudno się nie wzruszyć. Tak było i w tym roku w naszej szkole. Uczniowie klas 0-III Szkoły Podstawowej w Kwakowie przygotowali swoim mamom nie lada ucztę słowną. Były wierszyki zabawne i poważne, piosenki skoczne i tkiwe. Wszystkie mamy przybyły na tą uroczystość. Jakże miło było oglądać buzie maluchów uśmiechnięte i dumne ze swojego występu. Na koniec był słodki poczęstunek i drobne upominki przygotowane przez dzieci.

Dzień Dziecka w Łosinie



sołtysa Leona Kiziukiewicza przy wydatnej pomocy Anny Imilkowskiej, Barbary Józwiak oraz Marcina Kwaśniewskiego. Dla dzieci uczestniczących w licznych konkursach rada sołecka przygotowała nagrody niespodzianki. Natomiast wszystkie dzieci otrzymały również od rady lody, słodycze i napoje. W czasie zabawy z dziećmi rodzice i opiekunowie mogli obejrzeć wystawę fotograficzną „Dzień wspomnień” oraz posilić się kielbaskami z grilla przygotowanymi przez panie Anetę Kałędek i Halinę Hojczyk. Był to dla wszystkich dzień pełen wrażeń. Red.



Moc atrakcji dzieciom z Łosina i Zajączkowa z okazji przypadającego ich święta zorganizowała na placu zabaw w Łosinie rada sołecka przy wydatnej pomocy licznych sponsorów, to jest rzemieślników z Łosina i pana Wojciecha Lemańczyka. Jedną z nich i chyba najbardziej obleganą przez dzieci były przejażdżki na koniach ze stadniny pana Marcina Kwaśniewskiego, do których ustawiła się długa kolejka maluchów. Niemniejszą popularnością cieszyły się także konkursy zręcznościowe i sportowe prowadzone sprawnie przez



„Ach! Co to był za ślub...”

Śluby małżeńskie strażaków zawsze należały do efektownych. Towarzyszył im zawsze zgodnie ze strażacką tradycją szpaler kolegów w galowych mundurach z toporkami, strażacka drabina, sikawki i włączone syreny. Nie inaczej było podczas ślubu mieszkańca Kobylnicy kpt. Grzegorza Falkowskiego, który swoją narzeczoną Magdalenę Nowosad wiódł do ołtarza w kościele Mariackim w Słupsku ze wszystkimi szykanami strażackiej tradycji. Po ślubie państwo młodzi odjechali do domu weselnego konną sikawką w asyście dwóch strażaków na koniach. Red.



Straż na galowo!

Straż Gminna nie tylko nadzoruje pracę fotoradarów i pilnuje porządku w Gminie, ale także bierze czynny udział w ważnych wydarzeniach Gminy Kobylnica. Na zdjęciu sekcja Straży Gminnej podczas uroczystości związanych z obchodami 50 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzącej. Red.



Dzień wspomnień

Pod takim tytułem została zorganizowana wystawa fotograficzna w Łosinie, na którą złożyły się zdjęcia pierwszych mieszkańców Łosina i Zajączkowa.

Z pomysłem zorganizowania takiej wystawy prezentującej pierwszych mieszkańców obu wiosek, cztery lata temu wyszedł sołtys Leon Kiziukiewicz. Zebrano przez te lata ponad 100 zdjęć. Wernisaż odbył się 31 maja na placu zabaw w Łosinie, wywołując duże zainteresowanie wśród mieszkańców. Oglądający wystawę nie kryli swoich wzruszeń. - Zobacz to chyba Kazik, a to zapewne Halinka! - Padały okrzyki. Po wielu osobach tworzących wiejską społeczność tuż po wojnie pozostały już tylko zdjęcia przywołujące wspomnienia tamtych dni. Sporo młodych osób z fotografii dziś ma włosy przyprószone siwizną i w otoczeniu wnuków i prawnuków oglądając rodzinne albumy wspominają swoją młodość i szkołę. Dziś w Łosinie szkoły już nie ma. Jest za to na fotografii. Zachowało się zdjęcie na którym uczniowie w klasie przepisują z tablicy do zeszytów temat prowadzonej lekcji. Na tablicy widnieje data 28 maja 1959 r. Zorganizowanie wystawy było możliwe dzięki pomocy i wsparcia finansowego rady sołeckiej, Wójta Leszka Kulińskiego i Gminnego Ośrodka Kultury. TW

Rada Gminy uchwaliła

• 29 maja 2009 r.

Porządek sesji :

1. Otwarcie XXXIII sesji Rady Gminy – stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr XXXII/2009 z sesji Rady Gminy z dnia 20 kwietnia 2009 roku.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym.
6. Przyjęcie projektów uchwał Rady Gminy w sprawie:
 - o zmianie uchwały w sprawie budżetu Gminy Kobylnica na 2009 r., oraz o zmianie w budżecie Gminy Kobylnica na 2009 rok,
 - udzielenia pożyczki na rzecz Fundacji Partnerstwo Dorzecze Słupi na przefinansowanie projektu: „Remont i adaptacja budynku szkoły na Centrum Partnerstwa Lokalnego w Krzynie”,
 - ustalenia opłaty za usługi przewozowe środkami komunikacji miejskiej na obszarze Gminy Kobylnica,
 - zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Straży Gminnej w Kobylnicy.
7. Wolne wnioski i zapytania
8. Zakończenie XXXIII sesji Rady Gminy Kobylnica

Grill i wspólna biesiada, czyli Dzień Sąsiada na Chabrowej

Każdego roku, w ostatni wtorek maja, w 29 europejskich krajach świętowany jest Dzień Sąsiada, czyli dzień każdego z nas, przecież każdy ma jakichś sąsiadów. Idea jest prosta. Chodzi o to, żeby poznać drugiego człowieka i nie być obok siebie anonimowo. Również mieszkańcy ul. Chabrowej w Kobylnicy będą wspólnie spędzać czas podczas obchodów Dnia Sąsiada.

Przyjazny sąsiad, to prawdziwy skarb - nie tylko pożyczyci sól czy cukier, ale też popilnuje domu pod naszą nieobecność. Od sąsiada można pożyczyć kosiarkę do trawy, poprosić go o podwiezienie samochodem i o zaopiekowanie się dziećmi. Z sąsiadem można przede wszystkim porozmawiać przy kawie w ogrodzie – mówi Paweł Demczyna organizujący od lat sąsiedzki piknik dla mieszkańców ul. Chabrowej. Europejski Dzień sąsiada jako pierwszy zaczęli w 2000 roku obchodzić Francuzi. Polegał on na organizacji szeregu lokalnych osiedlowych festynów. W tym roku w całej Europie w podobnych imprezach bierze już ponad 7 milionów osób.

TW

BĘDZIE NOWY HIPERMARKET W GMINIE

Trwają prace przygotowawcze związane z budową nowego hipermarketu w Bolesławicach. Jest to drugi obiekt nowej sieci handlowej w Polsce o nazwie Stop-Shop. Pierwszy otwarto w ubiegłym roku w Legnicy. Trzeci zostanie zbudowany w Kosakowie koło Gdyni.

Hipermarket budowany w bezpośrednim sąsiedztwie marketu „Obi” będzie miał kształt podkowy i powierzchnię 20 tysięcy metrów kwadratowych pod dachem. Główną część obiektu stanowić będzie wielki market z produktami spożywczymi oraz sprzętem AGD i RTV. W jego skład wejdzie sklep spożywczy sieci „Piotr i Paweł”, duży sklep sieci Avans oraz ponad 20 sklepów i lokali usługowych w pasażu. Projekt ten realizuje warszawska firma Trigonella. - Jestem bardzo zadowolony z lokalizacji tej inwestycji w naszej Gminie, bo wykonawcy robót ziemnych i budowlanych będą pochodzić z naszego regionu. Jest to duża szansa na nowe miejsca pracy dla mieszkańców Gminy Kobylnica i z najbliższej okolicy - mówi Leszek Kuliński, Wójt Gminy Kobylnica.

Red.



Będzie zaplecze socjalne

Rozpoczęły się prace związane z budową ław i ścian fundamentowych pod posadowienie kontenera socjalno – sanitarnego i zaplecza dla kompleksu boisk sportowych w Kończewie. Zostaną wykonane też podłączenia instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i deszczowej. Roboty wykonuje Zakład Ogólnobudowlany Zygmunt Wysocki z Kończewa. Oddanie gotowego zaplecza socjalnego nastąpi w lipcu podczas wiejskiego festynu sportowo – rekreacyjnego.

Red.



Ruszyli z budową

27 maja oficjalnie został przekazany plac budowy pod budowę trzykondygnacyjnego budynku wielorodzinnego z 24 lokalami socjalnymi w Kwakowie.

Dwie klatki schodowe w budynku prowadzić będą do mieszkań typu M-1 (ok. 38 m kw., pokój z aneksem kuchennym, łazienka, korytarz i pomieszczenie gospodarcze) i M-2 (ok. 45 m kw., pokój z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka, korytarz, pomieszczenie gospodarcze). Budowę „pod klucz” wykonuje Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Milenium” z Leszna koło Kartuz. Zakończenie budowy ma nastąpić 31 września 2010 r.

TW

Nasza witryna

Kobiety o kobietach. Dwie doskonale znane czytelnikom (a zwłaszcza czytelniczkom) autorki proponują na lato swoje nowe powieści. Maria Nurowska – „Sprawę Niny S.”, trzymający w napięciu kryminał opowiadający o zabójstwie znanego radcy prawnego. Do zbrodni przyznaje się konkubina denata, pisarka Nina S. jednak prowadzący śledztwo komisarz nie daje wiary jej wersji wydarzeń. Druga z pań, Agnieszka Rotkiewicz, kreśli w swojej powieści „Teraz” fascynujący obraz równie inteligentnej, co samotnej pani doktor nauk humanistycznych, która wyrusza w podróż życia, by... znaleźć jego sens.

Milej lektury - Hajka

KUKURYDZA LECZY

Pierwszy raz w historii wyhodowano kukurydzę o zwiększonej zawartości kwasu foliowego, betakarotenu i witaminy C. Tak udanej modyfikacji genetycznej dokonali hiszpańscy naukowcy z uniwersytetu w Lleidzie. Ziarno transgenicznej kukurydzy jest tak odżywcze, że może przyczynić się do przełomu w walce z niedożywieniem. Okazuje się więc, że żywność modyfikowana genetycznie, choć budzi kontrowersje, ma ważne zalety. Chodzi zwłaszcza o pomoc niedożywionym w krajach Afryki..

H.Ś.

Jedno oko kobietom wystarczy

Mohamed al-Habdan wydał fatwę czyli religijny nakaz prawny, który pozwala kobietom odsłaniać publicznie tylko jedno oko. Skąd taki pomysł? Ponoć saudyjski alim (muzułmański znawca prawa i teologii) oparł fatwę na zapisie koranicznym mówiącym o tym, że jeden z towarzyszy proroka Mahometa - Ibn Abbas zalecał by kobiecie było widać spod nikabu (muzułmańska zasłona na twarz) tylko jedno oko, gdyż „to zupełnie wystarczy, aby widzieć drogę”. Wiadomo, że prawa trzeba przestrzegać, dlatego też alim Mohamed uważa, że kobieta, której spod zasłony na twarz widać oboje oczu „popelnia wykroczenie” przeciw religii. Jakby tego było mało, kilka tygodni temu alim Saleh al-Lihedan, szef Najwyższej Rady Sądowniczej Arabii Saudyjskiej wydał fatwę, która upoważnia do zabicia wszystkich właścicieli kanałów, które mimo ostrzeżeń nadal emitują „niemoralne” programy.

HUM ☺ R.....



KULINARIA

Żeberka na salonach

Są hitem nawet na wytwornych rautach! Nic dziwnego. Czy znacie coś lepszego? Ubóstwiają je Amerykanie, Niemcy, Austriacy i Rosjanie, ale spotkasz je także w każdej restauracji chińskiej czy wietnamskiej. U nas mają mnóstwo wiernych fanów, zwłaszcza jeśli występują w towarzystwie młodych ziemniaczków i kapuścianej jarzynki.

Żeberka łatwo przygotujesz, nawet jeśli dopiero zaczynasz kulinarną edukację. Pamiętaj, że poprzedniego dnia trzeba je zamarynować – będą kruche i aromatyczne. Natrzyj mięso solą, skrop octem winnym i wódką. Odstaw do lodówki. Równie smaczna, a bardziej wykwinna jest marynata z sosu sojowego, miodu, octu balsamicznego oraz imbiru. Żeberka można i dusić i piec, również na grillu. Dokładnie umyte, osuszone i podzielone na porcje oprószyć przyprawami, obsmażyć na oleju z obu stron, a potem przełożyć do rondla lub wrzucić na ruszt. Doskonale są z sosem barbecue. Aby przygotować żeberka na słodko, dodaj według upodobań śliwki suszone, rodzynki oraz wlej piwo wymieszane z miodem (na ok. 1,5 kg żeberek 200 ml piwa i 3 łyżki miodu). Duś w garnku wolno do miękkości. Wolisz z pieca? Oprócz kilograma żeberek, przygotuj opakowanie vegety, natrzyj nią mięso i odstaw w chłodne miejsce na cały dzień. Średni słoik keczupu wymieszaj ze słoikiem żurawiny. Możesz dodać ulubione warzywa albo wkroić kawałki jabłka. Żeberka ułóż w naczyniu żaroodpornym. Przykryj sosem. Piecz przez około godziny w gorącym piekarniku. Po upływie pół godziny obniż temperaturę do 180 stopni. Są wyborne.

Smacznego! Hajka

GMINNE ZAWODY SPORTOWO - POŻARNICZE

17 drużyn z 6 jednostek OSP wzięło udział w Gminnych Zawodach Sportowo - Pożarniczych w Kwakowie. Rozegrano trzy konkurencje: ćwiczenie bojowe kobiet i mężczyzn, sztafetę 7 x 50 m z przeszkodami dziewcząt i chłopców do lat 16 i sztafetę 7 x 50 m z przeszkodami kobiet i mężczyzn w których liczył się zarówno czas wykonania, jak i precyzja.

Na doskonale przygotowanym na tę okazję boisku w Kwakowie, swoje predyspozycje i stopień sprawności bojowej sprawdziły jednostki OSP z Gminy Kobylnica. W zawodach sportowo - pożarniczych udział wzięło 17 drużyn strażackich. Odprawę drużyn przeprowadził Komendant Gminny



OSP Robert Smysło. Strażacy rywalizowali w sztafetach i ćwiczeniu bojowym, które budziły najwięcej emocji i tu też najwięcej drużyn zebrało punkty karne. W grupie dziewcząt do lat 16 I miejsce zdobyła OSP w Sierakowie wyprzedzając OSP w Sycewicach i OSP w Lubuniu. Wśród chłopców zwyciężyła OSP we Wrzącej. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z OSP w Kruszynie a na trzecim OSP z Lubunia. Wśród kobiet bezkonkurencyjne były panie z OSP w Sycewicach. II miejsce wywalczyły panie z OSP w Luleminie a III z OSP w Lubuniu. W grupie męskiej zdecydowanym faworytem była OSP z Lulemina, która w tej konkurencji wystawiła dwie drużyny i zgodnie z przewidywaniami jedna z nich zajęła I miejsce wyprzedzając drużyny z Wrzącej i Sierakowa. Po podliczeniu wszystkich punktów najlepszą jednostką okazała się OSP w Luleminie i to jej przypadł w nagrodę okazały puchar. Zawody obserwował Komendant Miejski PSP bryg. Andrzej Gomulski oraz Prezes Oddziału Gminnego Związku OSP Leszek Kuliński. Przebieg zawodów sprawnie sędziował sędzia główny mł. kapitan Robert Klonowski. Najlepsze drużyny otrzymały nagrody rzeczowe, puchary i dyplomy. Po zawodach wszyscy mogli się raczyć doskonałą grochówką i pieczonymi kiełbaskami z grilla. Drużyny, które zajęły I miejsca wezmą udział w swoich kategoriach w Powiatowych Zawodach Sportowo - Pożarniczych w Ustce.

TW

„KURIER SOLECKI” Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica. Kolegium redakcyjne: **Zbigniew Podolak, Halina Święch, Mariola Kasprzak, Tadeusz Gawlik, Tomasz Włodkowski.** Redaktor wydania: **Tomasz Włodkowski.** Adres redakcji: Urząd Gminy, ul. Główna 20, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. (059) 842 90 70 do 72. E-mail: kuriersolecki@os.pl. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Druk: Zakład Poligraficzny „GRAWIPOL” w Słupsku, ul. Poznańska 42, tel. (059) 848 54 30, fax. (059) 842 65 56, e-mail: grawipol@grawipol.pl